



Maksymilian Gumpłowicz

Początki
religii żydowskiej
w Polsce

POCZĄTKI RELIGII ŻYDOWSKIEJ
W POLSCE

Z Drukarni Narodowej w Krakowie

POCZĄTKI RELIGII ŻYDOWSKIEJ W POLSCE

NAPISAŁ

DR. MAKSYMILIAN GUMPLOWICZ

(Z TEKI POZGONNEJ)

WARSZAWA 1903

NAKŁADEM KSIĘGARNI E. WENDE I S-KA

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI EUROPEJSKIEJ, Nr 49

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce wykorzystano fragment grafiki:
Alfred Rethel (1816-1859), *Pasterze* (1842). Licencja *public domain*,
źródło: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Alfred_Rethel_Hannibalszug_1.jpg

Reprint niniejszej edycji dzieła
wykonano z egzemplarza
znajdującego się w zbiorach prywatnych.

Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7950-293-6

TREŚĆ:

	str.
I. Historia żydów w Polsce	1
II. Handel Kaukazko-Bałtycki w przedhistorycznej Polsce	7
III. Skąd i kiedy przyszli żydzi do Polski	13
IV. Chazarowie	15
V. Walki Chazarów z Gołami	19
VI. Państwo Chazarskie	25
VII. Mieczysław I. przyjmuje wiarę rzym.-katolicką	29
VIII. Stosunek Chazarów do Słowian	35
IX. Położenie żydów po zaprowadzeniu chrześcijań- stwa	39
X. Pierwsze prześladowania żydów w Polsce	43

OD WYDAWCY.

Największą część niniejszej publikacji (rozdziały III-X) stanowi odczyt „o początkach religii żydowskiej w Polsce” wypowiedziany przez autora w akademickiem stowarzyszeniu „Ognisko” we Wiedniu w półroczu zimowem 1896/7 r. Nie mając na razie zamiaru publikowania tego odczytu autor nie przygotował go do druku. To też spisany przez niego tekst odczytu nie obejmował żadnych not objaśniających i żadnych odsełaczów do źródeł lub dzieł na poparcie wypowiedzianych poglądów i pomysłów. Materiał ten dowodowy sporczywał, niestety po części tylko, w wyciągach i zapiskach autora, z których wydawca go zaczerpnął i w odpowiednich miejscach pod tekstem umieścił.

Rozdziały I i II nie były objęte odczytem, ale znalazły się w tece autora jako luźne na papier rzucone szkice, które jednak z tematem odczytu w ścisłym zostają związku, a według treści tworzą niejako wstępne do niego uwagi.

Grac, w marcu 1903.

Ludwik Gumplowicz.



I.

HISTORIA ŻYDÓW W POLSCE.

Dzieje żydów polskich są bezwątpienia jedną z najmniej zbadanych części naszej historii krajowej. Pomimo pracowitych studyów Sternberga, Kraushara i Nussbauma nie ma dotąd ani jednej krytycznej historii żydów w Polsce. Wszystkie te prace są właściwie tylko obrobieniem i uzupełnieniem rozprawy Czackiego „O żydach“, która jednak pomimo wielkiej sumienności autora zupełnie nie odpowiada wymogom nowoczesnej krytyki historycznej. Z tem wszystkiem jest ona do dziś dnia źródłem ogólnie panujących poglądów na historię żydów w Polsce.

Czacki rzucił jednak tylko garść domysłów o początku religii żydowskiej w Polsce, sam niezdecydowany, co o tem sądzić. Następcy jego uwzględniali tylko te uwagi Czackiego, które odpowiadały ich zapatrywaniom, ignorując zupełnie wszystko, co im było niejasnem lub nieznanem.

Ztąd powstała panująca ogólnie bajka, iż żydzi

przyszli do Polski z Niemiec, czego już ich półniemiecki żargon ma dowodzić;¹⁾ w Polsce zaś przyjęto ich wrzeczono otwartymi ramionami podobnie jak dziś w Argentynie i podczas kiedy w całej Europie ich prześladowano, Polska była dla nich zawsze krajem obiecany. Z tegooby wypływało, że żydzi przyszli do Polski dopiero w XII lub XIII wieku, kiedy wskutek wypraw krzyżowych wybuchły wielkie ich prześladowania na zachodzie.

Ale jak już Naruszewicz słusznie zauważył, byli już żydzi w Polsce „od niepamiętnych czasów“, a zatem jeszcze przed wprowadzeniem chrześcijaństwa do Polski. Potwierdzają zdanie to, hebrajskie opisy Polski z IX w. u tak zwanego Gorionidesa oraz u arabskich geografów, nareszcie opisy podróży do Polski z X w. żydów hiszpańskich Abrahama ben Jakuba i Quaswiniego, z których jasno wynika, że już wówczas religia możeszowa miała w Polsce licznych wyznawców.

¹⁾ Kwestya: jakie czynniki wpłynęły na rozpowszechnienie się żargonu niemieckiego między żydami w Polsce wymaga osobnego zbadania. Nie trzeba zapomnieć, że język niemiecki przez wieki był językiem panujących w ziemiach słowiańskich Gotów; że w IV-tym wieku na słowiańskiej ziemi w Panonii urodził się Ulfilas, który biblię przetłómaczył na język Gotów; że Gotowie w Krymie narodowość i język swój aż do XVI wieku zachowali; że język niemiecki był językiem Ruryka, jego potomstwa i druzyn wareskich; że, jak pisze Czacki: „traktaty i tranzakcyje publiczne, które były pisane w Litwie przed Jagiełłą są pisane albo językiem niemieckim, albo łacińskim, albo ruskim“, że nawet jeszcze Witold z Jagiełłą umowy swoje spisywali po niemiecku (Czacki, o litewskich prawach I 55). Panował więc w krajach między Dunajem a Dnieprem przez długie wieki język niemiecki. Oczywiście, że do utrzymania języka niemieckiego między żydami polskimi przyczynili się w późniejszych wiekach (od XIII zaczawszy) po części przybyśże żydowscy z zachodu, których w przeciwieństwie do polskich żydów nazywano Aschkenazami i Frankami (Franklami), po części zaś napływający z Niemiec mieszczanie, którzy po miastach polskich zaprowadzili język niemiecki.

Początek religii żydowskiej w krajach słowiańskich sięga jeszcze VIII. w., kiedy to Chagan Chazarów Bulan ze swym dworem przyjął religię żydowską. Państwo Chazarów rozciągało się wtenczas szeroko od Wołgi aż het nad Wisłę; podlegało mu bowiem wiele ludów sławiańskich, alańskich i ugryjskich. Kiedy panowanie Chazarów kwitło, wiele stronników jego wśród Sławian, Alanów i ludów ugryjskich poszło za przykładem Chagana, sławnego ze zwycięskich walk z Arabami. Kiedy zaś u schyłku X. wieku państwo Chazarów upadło pod orężem książąt waregskich: w krajach nad którymi Chazarowie dłużej lub krócej panowali żydowstwo w znacznej części zostało się. Wszyscy bowiem stronnicy ich, którzy boleśnie odczuli miecz zwycięzców „starego zakonu“ Chazarów, tem gorliwiej skupili się koło jedynej pozostałości po chrobrych Chazarach, którzy pierwsi wnieśli żywioł cywilizacyjny nad Wołgę i Wisłę¹⁾, koło „starego zakonu“, uważając wszystkie klęski i nieszczęścia, które z biegiem czasu spadły na Chazarów jako karę za to, że nie dość ściśle przestrzegali przykazań Jehowy i przepisów Mojżesza. Pomimo to jednak państwo Chazarów — już nie zmartwychwstało a z biegiem czasu nawet i imię ich poszło w niepamięć. Początek zaś żydowstwa w ziemiach sławiańskich stał się coraz większą zagadką. Ponieważ zaś Biblia знаła tylko jedną ojczyznę żydów: Palestynę, wszelkie więc tradycje Chazarskie, o których jeszcze Czackiemu wspominali rabini, tak dalece uważano za bajki, że nawet żydzi sami uwierzyli

¹⁾ Tadeusz Wolański słusznie zauważa, że „użycie liter samarytańskich przez żydów do pogańskiej Polski“ wprowadzonym zostało. (Odkrycie najdawniejszych pomników Narodu Polskiego. Poznań 1843 str. 14).

w ogólny dogmat, że wszyscy żydzi w krajach sławiańskich przyszli z Niemiec. Kiedy zaś już za Mojżesza 40 lat podobno błądzili po puszczy, zanim z Egiptu doszli do sąsiedniej Palestyny, odpowiadało to więc zupełnie biblijnej tradycji, że w wędrówce z Palestyny do Polski — wstąpił do piekła po drodze mu było — obrali dłuższą drogę przez Niemcy, żeby tylko ominąć krótszą i naturalniejszą przez Persyę i Kaukaz¹⁾.

Do powstania tego dogmatu przyczyniła się głównie ta okoliczność, że Chazarowie byli Karaitami tj. zwolennikami kacerskiej sekty żydowskiej, nie uznającej talmudu, podczas gdy ogół żydów polskich w późniejszych wiekach uznawał powagę talmudu.

Na ziemiach wchodzących w skład dawnej Rzeczypospolitej zachowało się zaledwie kilka nielicznych gmin karaickich, które z biegiem czasu coraz więcej topnieją, amalgamując się coraz więcej z talmudystami²⁾. Opinia ogólna uważa nadto i te nieliczne resztki chazarско-karaickie za późniejsze kolonje. Mają to być potomkowie owych 383 rodzin, które rzekomo Witold w. ks. litewski przeniósł z Krymu do Łucka i Halicza. Aczkolwiek Czacki sam przestrzega, że wiadomość tę zaczerpnął z bardzo mętnego źródła³⁾ nikt przecie w prawdziwość tej tradycji po nim nie wątpił.

A przecież Halicz nie podlegał wcale jurydykcyi

¹⁾ O pierwszym zjawieniu się żydów — wychodźców z Palestyny wskutek zburzenia tego miasta przez króla Babilońskiego Nebuchodonozora w VI. w. przed Chrystusem donosi kronika gruzińska, która czerpała z dawnych zaginionych źródeł historycznych gruzińskich. Porówn. Klaprotha: *Podróż do Kaukazu* tom. II. str. 87. wydania niemieckiego; także Vivien de St. Martin *Recherches sur les populations du Caucase* 1847 str. 145.

²⁾ Porówn. Richard Andree: *Zur Volkskunde der Juden*. (1881) str. 92.

³⁾ *Rozprawa o Karaitach* wyd. Turowskiego str. 143.

Witolda, nikogo więc tam on ani osadzać ani przywilejami obdarzać nie mógł. Prócz tego Halicz jest bramą Pokucia, w którem chrześcijaństwo dopiero r. 1340 zaprowadzonym zostało. Wtenczas bowiem zdobył kraj ten Stefan Wojewoda mołdawski, który, korzystając z walki Kazimierza W. z Tatarami o Ruś Czerwoną, jako sojusznik króla polskiego pobiwszy panujących na Pokuciu i na Bukowinie Kumanów¹⁾ zdobył dla siebie tak zwaną „ziemię szepiniecką“. On to dopiero r. 1340. zmusił koło 200.000 Kumanów czyli Guzów przodków dzisiejszych Huculów do przyjęcia chrztu w rzece Seret. Ponieważ jednak Stefan zajął ziemię szepiniecką, uważaną za część Rusi czerwonej, jako lennik Kazimierza W., stała się ona wkrótce kością niezgody między Polską a Multanami. aż wreszcie za pośrednictwem cesarza Zygmunta przyszła między Jagiellą a hospodarami wołoskimi do skutku ugoda, na mocy której północna część ziemi szepinieckiej, Pokucie, wróciła pod bezpośrednią władzę wojewodów ruskich, podczas kiedy jej południowa część, Bukowina, została przy Multanach. W każdym razie chrześcijaństwo było tam za Jagielly jeszcze bardzo powierzchowne, a obdarzenie Karaitów pokuckich przywilejami i swobodami, jakich chłopom pokuckim a więc ogromnej większości mieszkańców Pokucia, nie przyznano, byłoby dla ludności pokuckiej formalną zachętą do gromadnego przyjęcia wiary Karaickiej.

Oczywista więc, że wszechwładne za Jagielly duchowieństwo katolickie nigdyby nie dozwoliło na udzielenie Karaitom takich przywilejów. Podanie więc o osie-

¹⁾ Kumanowie, niedobitki Chazarów, jakkolwiek płacili dań książętom halickim zachowali jednak na wewnątrz zupełną niezawisłość.